

Rozważania ojca Arkadiusza

„Czas na nas”

„Już czas jest działać, Panie, bo pogwałcili Twoje prawo” (Ps 119). Rycerstwo Niepokalanej założone przez Ojca Maksymiliana było odpowiedzią na szerzące się zło w ludzkich sercach.

MI nic nie straciło ze swojej misji! Boże Przykazania i podstawowe wartości nadal są gwałcone (por. Ps 119). Już od najmłodszych lat próbuje się zainfekować nieskalane serca dzieci i młodzieży; małżeństwom wmawia się „prawo do własnego szczęścia” za cenę cierpienia współmałżonka i dzieci; osoby starsze i cierpiące czyni się ludźmi bez prawa głosu i traktuje jak przeszkodę w karierze.

Czy liczne modlitwy członków Rycerstwa Niepokalanej o nawrócenie grzeszników są niewysłuchane? A może już dawno zostały wysłuchane, tylko Niepokalana nie ma możliwości się nimi posłużyć, gdyż wciąż jedynie siedzimy w wygodnych ławkach kościelnych i w zaciszu swojego domu? Może nieustannie poszukujemy pięknych kazań internetowych mówców, z których niczego nie przenosimy do codziennego życia?

W akcie oddania się Niepokalanej św. Maksymiliana czytamy: „Użyj także, jeżeli zechcesz, mnie całego [...] abym w Twoich niepokalanych i najmiłościwszych rękach stał się użytecznym narzędziem do zaszczepienia i jak najsilniejszego wzrostu Twej chwały w tylu zbłąkanych i obojętnych duszach”.

Spróbujmy poszukać nowych obszarów działań, miejsc w których pogubieni są nasi bracia i siostry. Wykorzystajmy nie tylko kościelną ambonę i salkę, aby nauczać tych, którzy już są rycerzami. Pozwólmy, aby Niepokalana prawdziwie „użyła nas, jak zechce” w miejscach, gdzie jeszcze Jej nie było, także w środowiskach naszej pracy i odpoczynku.

W Pabianicach od kilku lat istnieje zakład fryzjerski „Maksymilian”. Klienci wychodzą z niego nie tylko piękni zewnątrz, ale także ubogaceni duchowo poprzez obecność św. Maksymiliana w postaci obrazów, ulotek, czasopisma „Rycerz Niepokalanej” oraz osobistego świadectwa pracującej tam fryzjerki.

Przyszedł czas na rycerza Niepokalanej, który będzie obecny we wszystkich obszarach świata, w którym Królował będzie Bóg.



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



PAŹDZIERNIK 2020

ŚWIADCZYĆ I GŁOSIĆ Z ZAANGAŻOWANIEM

Intencja modlitewna na październik:

Abyśmy zawsze i wszędzie byli zaangażowanymi głosicielami i świadkami Ewangelii.

Pismo Święte:

1 Kor 2, 1-5; 9, 16c. 23

Tak też i ja przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzających przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. [...] Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii! [...] Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Jan Paweł II, fragment przemówienia wygłoszonego podczas spotkania z duchowieństwem w katedrze św. Stanisława w Wilnie, 4.09.1993

Nadeszła godzina odważnego głoszenia Ewangelii i budowania Królestwa poprzez wasze osobiste świadectwo. Cierpienie i krzyż nie zanikają nigdy: próby dnia wczorajszego skończyły się, lecz dzisiaj i jutro przyniosą z pewnością następne. Trud ewangelizacji będzie przybierał różne formy, ale zawsze będzie głoszeniem tego samego krzyża Chrystusa, który wieńczy szczyty Jego świętyń i winien panować w sercu każdego wierzącego. Musicie stawić czoło niezrozumieniu ze strony tych, którzy pod wpływem ateistycznego wychowania zatracili może-przynajmniej chwilowo-wrażliwość religijną. Musicie podjąć konfrontację z obojętnością, niezrozumieniem, dążeniem do laicyzacji społeczeństwa, izolacją psychologiczną w społeczeństwie przechodzącym głębokie przemiany.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. „Naturalne i nadprzyrodzone środki apostołstwa” [142], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Nadnaturalnym celem są słowa św. Pawła: „bądźcie naśladowcami moimi” [1 Kor 11,1]. W teatrze jest przykład udany, sztuczny; stąd sztuka teatralna, filmowa, fotograficzna, rzeźbiarska, malarska itp. Cała nasza robota jest słowem pisanym, danym do druku. Ale to są tylko sposoby podania duszom stawy – najważniejszy jest przykład. Niewiele zrobimy tymi rzeczami – jeśli ich przykład nie potwierdzi. Najwięcej robi żywy przykład. Jeśli byłoby to, co głosimy, na zewnątrz tylko, a nie wewnątrz nas – będzie to faryzeizm. Dlatego musimy w sobie wyrabiać tego ducha, jakiego byśmy chcieli w innych wyrobić. I to jest rzeczą najważniejszą. [...] Musimy o tym pamiętać, żeby w naszych duszach sprawa Niepokalanej była gorąca i trzeba ustawicznie dokładać drewek, by ogień płonął zawsze. [...] Porządek nadnaturalny wymaga bardzo dużo modlitwy. I im bliżej będziemy Niepokalanej, tym więcej przez modlitwę będziemy mogli zrobić. Kto jest bliżej przyjaciela, ten więcej może otrzymać. Przede wszystkim w kierunku swego „ja” musimy całą naszą działalność wyteńczyć. Każdy jest słońcem, które o tyle promieniuje na zewnątrz, o ile samo się żarzy.

Wyjaśnienie tekstów

Słownik języka polskiego definiuje zaangażowanie jako „wzięcie aktywnego (głównie emocjonalnie) udziału w jakimś działaniu, przedsięwzięciu, pracy, projekcie”. Jeśli zatem mamy zaangażować się w głoszenie Ewangelii, powinniśmy włączyć się w to w pełni, ciałem i duchem. Istotnym elementem jest także siła naszej woli (w uzgodnieniu z wolą Niepokalanej) oraz uwzględnienie własnych możliwości i zasobów (z otwartością na Boże plany i dary Tego, dla którego „nie ma nic niemożliwego”). Może nam tu pomóc maksyma św. Ignacego Loyoli: „Niech to będzie pierwszą zasadą w działaniu: Tak Bogu ufaj, jakby całe powodzenie spraw zależało tylko od Boga, a nie od ciebie. Tak jednak dokładaj wszelkich starań, jakbyś ty sam miał to wszystko zdziałać, a Bóg nic”

Rozważanie

Bardzo poważne i wymagające zadanie zostaje nam, Rycerzom, powierzone – nie dość, że mamy głosić Ewangelię „zawsze i wszędzie”, to jeszcze powinniśmy czynić to z zaangażowaniem, czyli aktywnie i z włączeniem wszystkich sfer naszego „ja”, aż po emocje (które, uporządkowane, mogą nam bardzo pomóc lub, nieuporządkowane, niesamowicie przeszkodzić w naszej misji). Św. Paweł w Liście do Koryntian bardzo kategorycznie ucina wszelkie wątpliwości: nie chodzi o to, by chrześcijanin błyszczał sztucznym blaskiem, by brylował własną

elokwencją. Jak zatem głosić? Przede wszystkim mieć nieustannie przed oczami Jezusa „i to ukrzyżowanego” oraz świadomość własnej słabości i nędzy. Cała moc natomiast ma płynąć z mądrości Ducha Świętego i prawdy Ewangelii. Nic z nas. Jeszcze mocniej przemawia do nas św. Jan Paweł II – proroczo już w 1993 roku: teraz nadszedł czas, kiedy ze szczególną odwagą potrzeba świadectwa i głoszenia Dobrej Nowiny o Zbawicielu! Należy głosić nie tylko pomimo prób i trudności, ale właśnie ze względu na krzyż, bo tylko Krzyż Jezusa prowadzi do Zmartwychwstania i życia prawdziwego, wiecznego. A na czym konkretnie ma polegać to głoszenie „zawsze i wszędzie”? Na rzeczywistym naśladowaniu Pana Jezusa. Nie mamy odgrywać sztuki, jak w teatrze – napomina św. Maksymilian – sami mamy być żywym (!) przykładem podążania ewangelicznymi drogami. Trzeba zacząć nawracanie od siebie, by móc pomagać innym iść za Chrystusem. I tu odkrywamy sedno – aby dawać światło, sam muszę świecić. Wtedy nie muszę robić nic nadzwyczajnego. Wystarczy wierność w wysiłku życia Ewangelią pośród obowiązków swojego stanu.

Pytania

- 1) Czy mogę określić siebie jako osobę zaangażowaną? W co najczęściej, najłatwiej się angażuję? Które z tych sfer są dla mnie pożyteczne, a z których mogę zrezygnować dla większego dobra swojego lub innych?
- 2) Jakich wskazówek udziela nam św. Paweł? Co jest ważne w dziele głoszenia Ewangelii? Czego powinniśmy unikać, a na co zwrócić uwagę?
- 3) W jaki sposób mogę się przygotować do głoszenia i dawania świadectwa? Co powinno poprzedzać taką działalność, by nie było w niej sztuczności?
- 4) Czy jako Rycerz i świadek dbam o ewangeliczną miłość do siebie samego? Czy w miarę możliwości dbam o swoje zasoby, odpoczynek, rozwój w wierze i człowieczeństwie? Czy pamiętam, by się napełniać, zanim zacznę dawać?
- 5) Dlaczego według św. Jana Pawła II tak ważne i potrzebne jest dziś moje świadectwo? Jakie konkretne pułapki współczesności wymienia Papież? W jaki sposób Ewangelia odpowiada na te bolączki ludzkości?
- 6) Dlaczego św. Maksymilian podkreśla, że tak ważna jest bliska relacja z Niepokalaną? Jakie ma ona przełożenie na głoszenie przeze mnie Ewangelii?
- 7) Od czego św. Maksymilian poleca zacząć ewangelizację? Na kim powinniśmy się skupić? Dlaczego? A jak to wygląda u mnie, w moich działaniach?